

List otwarty  
Kolega Ryszard Proksa  
Przewodniczy Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania  
NSZZ „Solidarność”

Szanowny Kolego! Od dawna było widać, że przyjąłeś niegodną Przewodniczącego dumnego Związku uległą wobec Rządu postawę. Trudno inaczej tłumaczyć choćby dwumiesięczną zwłokę w wystąpieniu uchwalonego przez Walne Zebranie wotum nieufności wobec Minister Anny Zalewskiej czy też zmianę postulatów protestu uchwalonych 21 stycznia. To tylko przykłady.

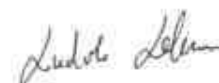
W ciągu kilku dni przed strajkiem skompromitowałeś NSZZ „Solidarność” w oczach zdecydowanej większości nauczycieli. Z uczuciem prawdziwej męki słuchaliśmy Twoich publicznych wypowiedzi: niemal każde zdanie było nieporadne lub nieprawdziwe. Zachowywałeś się bardziej jak reprezentant Rządu wobec nauczycieli niż jak reprezentant nauczycieli przed Rządem. Niestety, widziała to cała Polska.

Przekroczeniem Rubikonu było straszenie konsekwencjami organizacji (czyli naszych członków), którzy nie chcieli się podporządkować zakazowi kontynuowania protestu. Członkowie Związku nie płacą składek po to, żeby z nich opłacany mający ich reprezentować przedstawiciel publicznie ich łajał! Nic dziwnego, że masowo występowali ze Związku. Ich liczbę trzeba już mierzyć w tysiącach. Wielu udało się powstrzymać zapowiedzią, że nie będziesz już Przewodniczącym. Oni czekają i łatwo przewidzieć, co zrobią, jeśli nie zostaniesz przez Walne Zebranie odwołany.

Szanowny Kolego, w tej sytuacji nie ma dla Ciebie osobiście dobrego wyjścia. Albo zostaniesz odwołany, albo nie. Jednak to drugie spowoduje kolejny odpływ członków, zupełny uwiąd Sekcji Krajowej na parę lat, a najprawdopodobniej także jej rozpad. Możesz podjąć decyzję o rezygnacji z funkcji, która ocali Sekcję Krajową i pozwoli nam wszystkim w miarę dobrze Cię pamiętać. Możesz też zachować się jak „aparaczyk”, który do końca dba tylko o swoją karierę.

Człowiek honoru wie, jak się zachować w tej sytuacji.

Za Prezydium  
Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania  
NSZZ „Solidarność” w Głogowie



Ludwik Lehman